MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 7 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 4.VI. godz.20.55.
Audycja dla młodzieży. Apel do dziewcząt, aby brały czynny udział w walce z okupantami, gdzie mogą oddać cenne usługi sprawie narodowej, nietylko służąc przykładem, lecz również pracą wywiadu, w przygotowaniu i rozpowszechnianiu tajnej prasy, jako sanitariuszki i t.p.

Komunikat z pola walki. Sztab gwardii ludowej komunikuje, że w Lubelskim oddział partyzancki im.Adama Mickiewicza stoczył zwycięską bitwę z oddziałem niemieckim, składającym się z trzech batalionów piechoty i oddziałów pomocniczych, w czem artyleria, czołgi i lotnictwo. Stacja korzysta z tego sukcesu, aby raz jeszcze wezwać młodzież do zasilania oddziałów partyzanckich.

Reakcyjna prasa na emigracji i w kraju nawołuje do bierności wobec okupantów, lecz młodzież nasza zwalcza energicznie tę małoduszną postawę, jak to wynika z pisma patriotycznego "Walka Młodych", który wzywa młodzież polską do wzięcia czynnego udziału w walce, motywując to tem, że wróg ustępuje jedynie przed siłą. Czynna walka - to nietylko praca żołnierska w szeregach oddziałów partyzanckich, lecz również sabotaż, wykolejanie pociągów i t.p.

Poczynając od niedzieli dn.6-go bm. rozgłośnia nadawać będzie cztery audycje dziennie a mianowicie : o godz.16.00., 20.55., 21.55., i 23.00. Nowa audycja o godz.21.55. nadawana będzie na fali 32,65 m.

Dnia 6.VI. godz.16.00.
Wiadomości ze świata.
Porozumienie de Gaulla z Giraud'em. Fakt, że przywódcy walczącej Francji doszli do porozumienia i stworzyli jednolity rząd francuski, który ma jeden tylko cel, a mianowicie walkę za wszelką cenę z najeźdźcą, świadczy o tem, że są oni godnymi przedstawicielami narodu francuskiego, który nienawidzi Niemców i pragnie czynnej walki, aby wyrzucić najeźdźcę z kraju.

Propaganda niemiecka wyraża się o Polsce tak, jakby to przed wojną była pustynia, a dopiero Niemcy mieli przynieść nam dobrodziejstwa i najnowsze zdobycze cywilizacji. Tak n.p. goebbelsiaki podkreślały niedawno, że w Warszawie otworzono 60-tą szkołę powszechną ; wiadomość tą zaopatrzono w komentarz, że Warszawa obecnie posiada tych szkół więcej niż w roku 1939. Nie wiemy, czy Niemcy doprawdy otworzyli 60-tą szkołę powszechną w Warszawie, ale nawet, gdybyśmy mieli uwierzyć tej niemieckiej informacji, to łatwo możemy stwierdzić, jaki był stan szkolnictwa powszechnego przed wojną. Otóż na stronie 318-tej rocznika statystycznego podano, że razem ze szkołami zawodowymi w roku 1939 było w Warszawie przeszło 500 szkół powszechnych. Innymi słowy : Nawet gdybyśmy

mieli wierzyć propagandzie niemieckiej, to doszlibyśmy do wniosku, że Niemcy zlikwidowali przeszło 440 szkół. Propaganda wroga nikogo w błąd nie wprowadzi. Wiedzą wszyscy, że jedynemi instytucjami, które powstają u nas jak grzyby po deszczu, są więzienia i obozy zagłady.

Godz.20.55.

Nieustannie podkreślaliśmy i podkreślamy fakt, że reakcyjne czynniki na emigracji używają całego swego wpływu, aby przełamać jedność i jednolitość frontu narodowego oporu w kraju. Stwierdził to oficjalnie Związek Sowiecki, stwierdził to również Benesz, prezydent Czechosłowacji, w swoim przemówieniu, a teraz niemniej wyraźnie wypowiedział się w tej sprawie brytyjski minister Informacji Bracken. /Następuje opis debaty w Izbie Gmin w wersji podanej przez Moskwę - por. komunikat poranny z dn. 7.VI./. Wiadomość o tej rozmowie w Izbie Gmin wywołała wielkie echo w całym kraju. Naród nasz wie, że reakcyjne grupki naszej emigracji dążą wszelkimi siłami do odizolowania narodu polskiego i pokłócenia go z obozem aliantów. Grupki te pracują więc wyraźnie na szkodę własnego narodu. Wystarczy zadać sobie pytanie, komu taka polityka może służyć - aby stwierdzić, że grupki te pracują jedynie dla Niemców, gdyż to co czynią, nie ma nic wspólnego z interesami prawdziwymi kraju, który pragnie położyć kres niemieckiemu terrorowi. Cała Polska potępia tych polityków, którzy hańbią honor naszego narodu, psują nasze dobre imię zagranicą, i wyrabiają nam opinię warchołów. Komunikat urzędowy z obrad w Izbie Gmin kończy się stwierdzeniem, że Izba odpowiedziała na oświadczenie Brackena śmiechem. Ten śmiech zabolał nas silnie, gdyż jest on najgorszym wyrokiem, jaki mógł być wydany na nas z winy tych panów. Pragniemy, ażeby członkowie parlamentu brytyjskiego, wiedzieli, że te grupki nie mają najmniejszego prawa do reprezentowania narodu, który walczy i broczy krwią. Naród ten, który bohaterstwem swoim i nieprzejednaną postawą wobec okupanta zdobył sobie serca sprzymierzonych na całym świecie, pragnie jednolitego frontu walki oraz wspólnej polityki z Czechami, Związkiem Radzieckim, W.Brytanią i St. Zjednoczonymi. Dosyć więc tego warcholstwa ! Dość mamy brukania imienia Polski. Precz ze zdradzieckimi łotrami, którzy chcą pozbawić nas szacunku, poparcia, uznania i pomocy naszych sojuszników.

Komunikat z pola walki. Oddziały partyzanckie operujące na Podkarpaciu zadały przemysłowi naftowemu, pracującemu dla okupanta, dotkliwe ciosy. W Ustrzykach Dolnych podpalono wielkie magazyny nafty, przyczem pożar był tak silny, że wszelkie próby ratowania okazały się bezowocne. Jak wiadomo, nafta i ropa mają wielkie znaczenie wojskowe, szczególnie, kiedy Hitler nie posiada żadnego importu i wobec tego każda kropla benzyny odgrywa wielką rolę. Inne oddziały partyzanckie przeprowadziły w Dęblinie wielką akcję sabotażową w elektrowni miejskiej. Zakłady elektrowni były nieczynne przez cztery dni, unieruchamiając cały szereg instalacji przemysłowych, zatrudnionych dla Niemców.

Walki w Jugosławii.

Godz.21.55.

/Początku niedosłyszano/.

... W odezwie do chrześcijańskich organizacji - chrześcijańskich związków zawodowych Austrii, Polski, Holandii, Belgii, Danii i Norwegii nawołuje się do czynnej walki z okupantem, który

prowadzi politykę rabunkową wobec gospodarki krajowej, oraz politykę wyzysku, okrucieństwa i germanizacji wobec ludności. Odezwa ta powinna wywrzeć wrażenie szczególnie żywe na naszych robotnikach górno-śląskich, których tradycją po ojcach i dziadach jest walka z Niemcami. Pokonanie hitleryzmu da narodom Europy wolność i w ten sposób uratuje chrześcijaństwo.

Gen.Geoges, - jeden z twórców linii Maginota, przyłączył się do gen.Giraud.

Strajki w Belgii.

Dnia 4.VI. godz.23.00.

Powtórzenie wiadomości o walce oddziału im.Adama Mickiewicza w Lubelskim. Wiadomość tę zaopatrzono następującym komentarzem: Niemcy zaniepokojeni są wzrostem ruchu zbrojnego w Polsce. Jest to dowód, że nasi partyzanci są coraz poważniejszą siłą. Wyczyn oddziału im.A. Mickiewicza to nowy dowód, jak wielkie prespektywy otwierają się przed polskim ruchem zbrojnym. Jedynie zbrojna walka taka jaką toczą patrioci w Jugosławii może dać pozytywne rezul taty. W obliczu tego świetnego wyczynu oddziału polskiego rodacy ! Młodzieży polska ! Wstępujcie do polskich oddziałów zbrojnych ! Twórzcie oddziały w każdym mieście, w każdej wsi. Im więcej tych oddziałów powstanie tem prędzej przepędzeni zostaną hitlerowscy kaci z naszej ziemi.

Oberkat Frank urządził komedję rozdania dyplomów robotnikom w Warszawie. Z głuchą nienawiścią patrzył robotnik polski jak niemiecki kat i morderca rozdaje jakieś papierki. Ale Frank skorzystał z okazji, by palnąć sobie mówkę. Oświadczył on, że uznaje wyniki prac robotników a potem żażądał wzmożenia wysiłku. Co to zbójo, matko-bójcy i mordercy obiecują za to wzmożenie wydajności ? Obiecują oni zwiększyć racje żywnościowe. Zgadujcie kiedy ? Jesienią ! Tak - robotnik ma przymierać głodem, chłop ma się zaharowywać na to, by pracować na hitlerowskich zbójów i morderców. Żaden robotnik polski nie uwierzy w obietnice dawane przez hitlerowskich katów. Ale niedarmo schlebia ten oberkat i obiecuje gruszki na wierzbie. Trudności piętrzą się coraz bardziej. Sabotaż na każdym kroku utrudnia życie gospodarcze Niemiec. Nie pomogły masowe rozstrzelania w Garbatce i w wielu innych miejscach w Polsce. Na obietnice i pogróżki Geisera robotnik odpowie twardą walką na śmierć i życie. Odpowie walką, która pomoże nam skręcić łeb Frankom, Geisorom, całej hitlerowskiej bandzie.

Powtórzenie audycji o położeniu dzieci polskich, pod okupacją w związku z wiadomościami podawanymi przez prasę niemiecką w Gen.Gub. o wynikach opieki nad matką i dzieckiem.

Dnia 6.VI. godz.23.00.

Nowy meldunek z pola walki. Żołnierze Polski Podziemnej przeprowadzili kilka nowych śmiałych ataków na kolejnictwo wroga. W Lubelskim zniszczono trzy pociągi, w czem jeden z amunicją wysadzono w powietrze. Eksplozja zniszczyła okoliczne składy. W Żyrardowie wykoleił się transport wojskowy, złożony z 44-ech wagonów ; straty w ludziach wynoszą kilkaset żołnierzy i oficerów. Szkody są znaczne. Inny oddział partyzancki zatrzymał pociąg osobowy i przeszukał go. Znalezionych w pociągu 20-stu oficerów niemieckich zaaresztowano, specjalny trybunał natychmiast ich skazał na śmierć, przyczem wyrok został bezzwłocznie wykonany. Jest to piękny odwet za represje niemieckie na naszej ludności. Pamiętać należy, że jest to już trzeci wypadek tego rodzaju

w ciągu ostatnich tygodni. Przed trzema tygodniami zatrzymano również pociąg i wykonano wyrok śmierci na 50-ciu oficerach niemieckich. Jest to wspaniały sposób, aby doprowadzić do tego, żeby Niemcy bali się używać kolei.

Powtórzenie pogadanki o debacie w Izbie Gmin na temat prasy emigracyjnej.

Nowy sekretarz partii faszystowskiej Sforza, wydał dekret, który postanawia, że każdy członek partii nie-noszący oznaki partyjnej, wykluczony będzie z partii za brak odwagi politycznej.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 4.VI. godz.21.40.

Hitler zmusił nas katolików do pracy w dzień święta Wniebowstąpienia, co oznacza, że stawią on siebie wyżej Chrystusa. Ze wszystkiego,wo wiemy o Hitlerze, wynika niezbicie, że Hitler musi być wrogiem Chrystusa : Chrystus cierpiał za ludzkość, a Hitler - antychryst każe ludzkości całej cierpieć za siebie, chce ją opanować i ujarzmić.

Antychryst próbuje pozyskać Polaków dla swych zbrodniczych celów wszelkimi sposobami. Tak więc obiecuje im m.inn. protektorat w zamian za mięso armatnie. Żaden Polak nie pójdzie na lep tej przejrzystej propagandy. Wiemy, co oznacza protektorat czeski. Naród nasz walczy o Polskę własną, Polskę chrześcijańską, wolną i niepodległą. Polska chrześcijańska nie chce cudzych ziem, gdyż nie życzy innym tego czego sama nie pragnie. Nie chcemy ziem ukraińskich, białoruskich, litewskich. Chcemy żyć w zgodzie z bratnimi sąsiednimi narodami. Nakazuje nam tak nasze chrześcijańskie sumienie. Trzeba raz na zawsze zakończyć spory z sąsiadami, które nas w przeszłości zawsze doprowadzały do zguby i klęski. Ta Polska, silna, wolna i niepodległa, powstanie na gruzach hitleryzmu, a gdyby na ratunek Hitlera przyszli rodzimi quislingowie w typie Hachy, to Pan Bóg miłosierny dosięgnie ich gniewem i piorunami.

MOSKWA, po polsku, 4.VI. godz.18.30.

Oświadczenia żołnierzy - Polaków wcielonych do niemieckiej armii, którzy oddali się Sowietom do niewoli. Wynika z tych oświadczeń, że na rozkaz niemieckiego dowództwa wysyła się Polaków na najbardziej eksponowane odcinki frontu. Józef Kolerz, Polak, szeregowiec w 34-tej dywizji piechoty, powiedział : "Co wieczór Niemcy wysyłali nas Polaków pod eskortą na stanowiska frontowe dla kopania rowów strzeleckich i stanowisk k.m. Przez całą noc żołnierze Polacy pracować musieli pod najcięższym ogniem artylerji. Niemcy natomiast wylegiwali się w ukryciu, obserwując jedynie, czy Polacy pracują. Były noce, kiedy umierało 20-stu lub więcej".

Lowiński, z 6-tej kompanii 290-go pułku w 58-mej dywizji piechoty, oświadczył, że z jego kompanii, składającej się prawie wyłącznie z Polaków uratowało się zaledwie siedmiu. Większość Polaków zabita została przy rozbrajaniu min, ponieważ nikt im nie powiedział jak się to robi.

Jan Helmut, szeregowiec z 5-tej kompanii, 588 pułk. w 306-tej dywizji powiedział : "My Polacy prowadziliśmy życie więźniów w armii niemieckiej. Ostatniej zimy spędziłem miesiąc w szpitalu, a po powrocie do mojej kompanii zastałem jedynie czterech Polaków. 19-stu pozostałych już nie żyło."

Godz.20.15.

Artykuł p.t."Kościół w walce z hitleryzmem". We wszystkich krajach, które znalazły się pod okupacją niemiecką, kościół przechodził sytuację bardzo ciężką. W Polsce Niemcy zamordowali przeszło 3500. księży, zlikwidowali ok.3.000 parafii, a pozostałym księżom zabronili nietylko odprawiana mszy, ale nawet i spowiedzi. Niemcy zburzyli wiele kościołów, a szereg innych przekształcili na koszary. To samo można powiedzieć o innych krajach. /Szczegóły z Norwegii, Francji, Belgii i t. p./. Na Litwie biskupi katoliccy wystosowali protest do władz niemieckich, gdyż zabroniono im nauczania religii w szkołach. Nic więc dziwnego, że kler znalazł się w opozycji wobec hitleryzmu i że w wielu oddziałach partyzanckich, zarówno białoruskich jak i polskich, księża walczą na równi ze świeckimi, przeciw wspólnemu wrogowi.

WATYKAN, po polsku, 4.VI. godz.20.45.

Powtórzenie ustępu z przemówienia Ojca Swiętego do kolegium kardynalskiego w sprawie Polski i Polaków.

We wtorek dn.8-go bm. stacja Watykanu nadawać będzie koncert muzyki polskiej od godz.20.30 do godz.21.00.

RZYM, po ukraińsku, 4.VI. godz.19.30.

W myśl rozporządzenia niemieckiego ministra dla ziem wschodnich ziemie rolne, które zostały oddane włościjanom do użytku i uprawy zgodnie z ustawą z lutego 1942 r., przechodzą obecnie w pełną własność tych włościjan.

Prasa Gen.Gub. donosi, że radio sowieckie propaguje nadal idee komunistyczne przy całkowitym zachowaniu metod bolszewickich, pomimo że Komintern został rzekomo rozwiązany. Dowodzi to, że wszystko pozostało tak jak było, a rozwiązanie Kominternu - to tylko nowa próba oszukania świata, a w pierwszym rzędzie próba oszukania krajów demokratycznych. Dowodzi to pozatem, że rację miały kraje Osi, które przez lata całe uprzedzały opinię światową, że bolszowikom wierzyć nie wolno.

Gen.Sikorski mianował swym zastępcą na Srodkowy Wschód gen.Józefa Andersa, którego zadanie polegać będzie na opiece nad obywatelami polskimi z Rosji i na kontroli wykonywania zarządzeń, wydawanych przez Anglików w sprawie instytucji i oddziałów polskich na Srodkowym Wschodzie.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 6.VI. godz.20.00.

Ze Smoleńska : wychodząca w Smoleńsku gazeta "Nowy Put'" publikuje artykuł p.t."A innych szukajcie w Pieczorze". W artykule tym dziennikarz rosyjski Sergiej Szyrokow, który odwiedził był groby katyńskie, wspomina los innych polskich jeńców, którzy zamęczeni zostali na śmierć przez Sowiety. Mówi on, że w ziemi Uralskiej jest obóz koncentracyjny Uchto-Pieczorsk o rozciągłości 1.500 km., w którym znajduje się 20.000 internowanych. Autor sam znajdował się między nimi przez pięć lat. W kwietniu 1940 przybyli pierwsi polscy jeńcy, uprzednio zatrudnieni w Donbasie. W sierpniu było tych nieszczęśliwców już 20.000. Byli to jedynie szeregowi, oficerów bowiem odłączono od nich uprzednio, a o ich losie wiadmo dopiero teraz po odkryciu katyńskim. Polacy źle znosili ostry klimat północny i zapadali na szkorbut, biegunkę i tyfus. Jedzenie składało się z pół litra wody z mąką przed południem, z litra wieczorem i z chleba, którego ilość zależała od quantum wykonanej pracy. Czasem dostawało się zamiast mąki z wodą kawałek tak cuchnącego mięsa, że nawet czekiści się nim

brzydzili. Niektórzy Polacy posiadali różne przedmioty wartościowe jak zegarki, piękne koszule jedwabne i t.p. ; przedmioty te wędrowały do czekistów w zamian za kawałek chleba. Poza chorobami utrapieniem jeńców były także i humory czekistów, którzy strzelali, ilekroć ktoś z jeńców powiedział słówko, które się im nie podobało. Próby ucieczki były nadaremne, ponieważ na setki kilometrów wokoło obozu znajdowały się bagna nie do przejścia.

200 metrów za obozem znajdował się cmentarz, na którym leżą setki i tysiące jeńców polskich. Dziennie odwożono tam 15-20 polskich zwłok, a ileż znajduje się takich obozów jak Uchto-Pieczorsk na tym odcinku o długości 1.500 km.! Sikorski powinienby, zamiast targować się z kapitalistami i plutokratami o polskie granice, obliczyć trupy polskie, obliczyć ofiary, które Stalin tak grzecznie wysłał na tamten świat. Moglibyśmy poza Katynią z kilka tuzinów grobów masowych podać do wiadomości. Tam szukać powinien p.Sikorski, a mianowicie w obozie koncentracyjnym nr.200 /pierwszy obóz polski/ na wschodnim zboczu góry Wetlosjan.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po polsku, 6.VI. godz.14.45.
Rezultaty subskrybcji drugiej pożyczki sowieckiej.

Godz.18.30.
Kalinin wystosował do króla Afganistanu depeszę z okazji afgańskiego święta narodowego.

PARYŻ, po francusku, 4.VI. godz.20.00.
Pogadanka na temat kampanii narodowej o zboże.
Pogadanka p.t."Kto rozpocznie ofenzywę ?" Po opanowaniu Afryki Północnej sprzymierzeni posiadają pewne atuty ponieważ Afryka może się nadać jako baza wypadowa, posiadają również przewagę w lotnictwie na Morzu Śródziemnym. Pozatem uzyskali oni pewne sukcesy w wojnie podwodnej, nieustannie bombardują Niemcy i ich kraje sojusznicze. Opierając się na tych atutach, Anglicy i Amerykanie rozpoczęli zaciekłą kampanię propagandową, pełną przechwałek i prób zastraszenia. Ma się wrażenie, że ta kampania aliantów chciałaby doprowadzić sztab niemiecki do zdenerwowania i wypowiedzenia się, ale sztab niemiecki zachowuje dyskretne milczenie i nie da się sprowokować.

III.

Ogólne:

ZEESEN, po rosyjsku, 6.VI. godz.17.15.
Streszczenie przemówienia Speera w Sport-palaście na temat postępów w przemyśle wojennym niemieckim.

MOSKWA, po polsku, 6.VI. godz.22.15.
Pogadanka na temat pomocy dla obszarów wyzwolonych z pod jarzma niemieckiego.

BEJRUT, po polsku, 6.VI. godz.22.00.
Władze egipskie energicznie zwalczają spekulację; wykryły one ostatnie różne składy niezarejestrowane o wartości przeszło dwu milionów funtów.